

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S. (1) i E. W. (1)

przeciwko C. W.

o ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 września 2012 r., sygn. akt I C 319/11,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) ustala, iż powodom i pozwanemu przysługują prawa autorskie do (...), w skład którego wchodzi: zegar, antena wkładań i antena wlotowa wraz z oprogramowaniem, w częściach równych – po 1/3,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 2498 (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów procesu;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 2283 (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt trzy) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowie W. S. (1) i E. W. (1) wnieśli o ustalenie, że prawa autorskie do (...), w skład którego wchodzi: zegar, antena wkładana i antena wlotowa wraz z oprogramowaniem, przysługują im w wysokości po 45%, a pozwanemu C. W. w 10%. Wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

Powodowie podali, że wspólnie z pozwanym wyprodukowali wymieniony system, służący śledzeniu i nadzorowaniu lotów gołębi hodowlanych w lotach konkursowych. Prace nad tym projektem rozpoczęte zostały w 2004 roku. W. S. (1) rozpoczął projektowanie jego urządzeń oraz oprogramowania, zaś E. W. (1), będący hodowcą gołębi i członkiem (...) Związku (...), dysponował wiedzą praktyczną. Udział pozwanego w tworzeniu systemu był pomocniczy i ograniczał się do bieżących konsultacji. W 2006 roku (...) Związek (...) wyraził zgodę na dopuszczenie systemu do lotów konkursowych. Ze względu na to, że jedynie pozwany prowadził działalność gospodarczą, zgłoszenie systemu było firmowane nazwą jego przedsiębiorstwa. Powodowie wyrazili na to zgodę, ponieważ w przyszłości mieli założyć wraz z pozwanym spółkę, której miały przysługiwać majątkowe prawa autorskie do systemu. W 2008 roku strony zaprzestały współpracy, a pozwany sprzedaje System w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa. Na jego urządzeniach nie ma żadnych oznaczeń wskazujących na autorstwo powodów. W wyniku tego powodowie nie uzyskują korzyści należnych im z tytułu autorstwa systemu. W 2010 roku pozwany, nie uwzględniając praw autorskich powodów, wezwał ich do zaniechania niedozwolonych działań w postaci czynów nieuczciwej konkurencji w związku z podjęciem przez powodów próby zarejestrowania zmodyfikowanej wersji systemu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu. Pozwany wskazał, że to on jest pomysłodawcą i twórcą spornego systemu. W czasie jego adaptacji do produkcji komercyjnej korzystał z usług powodów. E. W. (1) prowadził dla niego konsultacje, a W. S. (1) wykonywał zleczone mu prace projektowe. W zamian za te działania powodowie mieli uzyskać wynagrodzenie – W. S. (1) pieniężne, a E. W. (1) preferencyjne prowizje przy pośrednictwie w sprzedaży gotowego produktu oraz nieodpłatne dostawy elementów systemu (obrączek elektronicznych). W czerwcu 2009 roku, w związku z niewywiązaniem się przez W. S. (1) z powierzonych mu prac, pozwany zerwał z nim współpracę i jego zadania powierzył P. S., który gruntownie przebudował dotychczas stworzony system. Pozwany do 2010 roku kontynuował współpracę z E. W. (1).

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 12 września 2012 roku, oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanego 3617 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany, mając odpowiednie przygotowanie uznał, że istnieje możliwość stworzenia lepszego systemu monitorowania przelotów gołębi opartego o nowsze technologie i w związku z tym w styczniu 2004 roku zdecydował, aby wyprodukować taki system w zakresie działalności prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Koncepcję skonstruowania nowego, konkurencyjnego systemu pozwany przedstawił W. S. (1) oraz E. W. (1). Pozwany zaproponował powodom współpracę, która miała polegać na tym, że W. S. (1) miał wykonać prototyp systemu w oparciu o przedstawione mu przez pozwanego wytyczne, a E. W. (1) miał dostarczyć powodowi informacji o tym jakie funkcje, z punktu widzenia hodowcy gołębi i użytkownika, powinien spełniać system. Powodowie wyrazili zgodę na taką współpracę. Pozwany przyjął, że projektowany system powinien być wyposażony w inteligentną antenę, która miała zezwalać na rejestrowanie gołębi bez użycia zegara, jak też, by umożliwiał hodowcom dołączenie do niego dowolnej ilości anten (dotychczas na rynku ilość ta ograniczona była do 2-4 anten). Pozwany wyjaśnił W. S. (1) jak powinny wyglądać klawiatura i wyświetlacz urządzenia oraz co i w jaki sposób powinno być prezentowane na wyświetlaczu, jakie zadania ma spełniać system po przyłożeniu do niego obrączki, w jaki sposób mają być drukowane raporty, jak też jakie zabezpieczenia powinny być wprowadzone w systemie. Do wykonania tego projektu wykorzystywane były układy elektroniczne używane w innych urządzeniach elektronicznych projektowanych w spółce, w której zatrudnieni byli pozwany i W. S. (1). Pozwany ustalił z W. S. (1), że ten będzie samodzielnie decydował o tym jakie z dostępnych na rynku elementów zastosuje do wykonania przyjętych założeń. Do 2008 roku współpraca pomiędzy stronami przebiegała prawidłowo. Pozwany uzyskiwał od E. W. (1) informacje o tym jakie są postanowienia regulaminu (...) Związku (...) dotyczące lotów konkursowych gołębi oraz jakie wymagania powinien spełniać system monitorujący te zdarzenia. Na ich podstawie pozwany opracowywał koncepcje konstrukcyjne systemu, których

realizację zlecał W. S. (1). W. S. (1) wdrażał te koncepcje i zdawał pozwanemu raporty z zakresu wykonanych prac. Następnie pozwany badał wyniki tych działań i wskazywał na ewentualną konieczność wprowadzenia poprawek lub zmian w systemie. W. S. (1) powierzone mu przez pozwanego czynności w znacznym zakresie wykonywał na komputerze znajdującym się w siedzibie przedsiębiorstwa pozwanego. W taki sposób doszło do opracowania systemu o nazwie (...). Jesienią 2007 roku pozwany, działając w zakresie prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa zwrócił się do (...) Związku (...) z wnioskiem o dopuszczenie systemu (...) do zawodów przeprowadzanych przez Związek. Powodowie wspomagali pozwanego w staraniach o uzyskanie zgody Związku w tym zakresie. Po uzyskaniu dopuszczenia systemu do użytkowania od 2008 roku pozwany, działając w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa – (...) - wprowadził na rynek pierwsze 50 zestawów. Wtedy to okazało się, że system dotknięty jest wadami. Hodowcy zgłaszali pozwanemu liczne reklamacje i zastrzeżenia co do sposobu działania systemu. Anteny nie odbijały prawidłowo gołębi i działały zbyt wolno. Urządzenia nie rejestrowały gołębi. System nie spełniał więc swojej podstawowej funkcji. Koszty usunięcia tych usterek przewyższały zyski ze sprzedaży produktu. W związku z tym pozwany zdecydował się na zmianę części rozwiązań technicznych. Postanowił, że zastosuje nowe anteny, które, w przeciwieństwie do technologii zaczerpniętej uprzednio od dotychczasowych producentów, nie bazowały na czynnikiach przeznaczonych dla ludzi. W połowie 2009 roku pozwany zaproponował W. S. (1) zatrudnienie na stanowisku kierownika produkcji, jednak powód nie zgodził się na tę propozycję. W późniejszym okresie pozwany i W. S. (1) zakończyli współpracę. Pozwany odmówił W. S. (1) zapłaty wynagrodzenia uznając, że wykonana przez niego praca była wadliwa. Do wprowadzenia poprawek w dotychczasowym systemie pozwany w połowie 2009 roku zatrudnił P. S., który ujawnił przyczyny występowania usterek i działając pod nadzorem pozwanego opracował nowy model anteny wkładań oraz wprowadził ulepszenia do zegara. Pozwany zdecydował również, że wyposaży system w jeden nowy układ scalony zamiast stosowanych dotychczas kilkunastu różnych układów. E. W. (1) i pozwany kontynuowali współpracę do końca 2010 roku. Powód udzielał pozwanemu informacji o tym jak przebiegają procedury w trakcie konkursowych lotów gołębi. W ramach wynagrodzenia pozwany przekazał E. W. (1) 1000 obrączek dla gołębi i system elektroniczny, który powód sprzedał R. K. za 2.000 złotych. Pozwany zaproponował E. W. (1), aby ten został przedstawicielem handlowym jego przedsiębiorstwa, jednak powód nie zaakceptował tej propozycji. Z końcem 2010 roku pozwany dowiedział się, że powodowie zamierzają wprowadzić na rynek własny system – (...), który miał konkurować z systemem (...). W związku z tym zakończył współpracę również z E. W. (1) i wystąpił przeciwko powodom o zaprzestanie podejmowania działań nieuczciwej konkurencji.

W oparciu o te ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, powołując przepisy art. 8 i 9 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, że to pozwany jest twórcą, w rozumieniu art. 8 ust. 2 tej ustawy, spornego systemu (utworu), a powodowie, w świetle art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., nie wykazali, iż są współtwórcami tego systemu. Zdaniem tego Sądu, rola E. W. (1) w procesie tworzenia systemu sprowadzała się jedynie do udzielania informacji o tym jakie są zasady przeprowadzania zawodów gołębi. E. W. (1) nie dysponował wiedzą techniczną, nie wiedział w jaki sposób stworzyć system, tylko chciał go zbudować, bo uważał, że jego późniejsza sprzedaż może przynieść zyski. To dopiero pozwany, na podstawie informacji udzielonych mu przez tego powoda, decydował się na zastosowanie konkretnych rozwiązań technologicznych, które były wprowadzane do systemu i dopiero takie działanie można uznać za przejaw twórczego procesu konstrukcyjnego. Działania W. S. (1) natomiast, chociaż przyczyniły się do powstania systemu, również nie miały twórczego charakteru. Jego praca polegała na realizacji, w sferze technicznej, koncepcji opracowanych przez pozwanego. Nie budzi wątpliwości, że powód posiadał kwalifikacje do zbudowania elementów składających się na system, niemniej jednak wdrażał on jedynie projekt stworzony uprzednio przez pozwanego. Nie może zostać uznane za twórcze i innowacyjne podejmowanie decyzji o stosowaniu określonego rodzaju sprzętu dostępnego powszechnie na rynku, jeżeli takie działanie zostało w istocie zainicjowane i zainspirowane przez kogoś innego, zmierzało do realizacji koncepcji opracowanej przez kogoś innego. W. S. (1) zdawał pozwanemu sprawozdanie z realizacji poszczególnych etapów projektu. Takie jego zachowanie stanowi wyraz podporządkowania działań woli pozwanego świadczące o tym, że w istocie był on wykonawcą projektu pozwanego.

O tym, że powodowie byli jedynie pomocnikami i wykonawcami innowacyjnej myśli pozwanego, a nie twórcami systemu świadczy również sposób organizacji ich działania. Aktywność stron w realizacji projektowanego przedsięwzięcia podejmowania była w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego i pod jego

nadzorem. Powodowie wyrazili zgodę na taki stan rzeczy, chociaż brak było przeszkód, by podjęli współpracę poza prowadzoną przez pozwanego działalnością. Pozwany kontrolował i organizował cały proces wykonawczy i czuwał nad tym, żeby wysiłki podejmowane tak przez niego, jak i przez powodów doprowadziły do powstania zamierzonego i wykreowanego przez niego projektu. Powodowie stosowali się do jego zaleceń. W razie ujawnienia usterek to pozwany przyjmował reklamacje klientów i decydował o tym jakie zmiany w systemie powinny być wprowadzone. W. S. (1) w czasie prac nad wykonaniem systemu zwracał się do pozwanego o zamówienie określonego rodzaju sprzętu. Każda decyzja w tym zakresie zależała od pozwanego, a powodowie nie podejmowali samodzielnych działań również i w tym przedmiocie. Żaden z powodów nie partycypował w finansowaniu przedsięwzięcia, zatem to na pozwanym spoczywało ryzyko niepowodzenia projektu. Powodowie nie byli w stanie wskazać jakie były koszty produkcji systemu, jak też ile jego egzemplarzy zostało wprowadzonych na rynek.

Te wszystkie okoliczności, zdaniem Sądu pierwszej instancji, jednoznacznie świadczą o tym, że twórcą systemu był pozwany, a powodowie, mając tego pełną świadomość i godząc się na to, wspomagali go technicznie.

Jako podstawa rozstrzygnięcia wskazane zostały także przepisy art. 189 k.p.c. oraz art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

W apelacji od tego wyroku powodowie, zaskarżając go w całości, zarzucili: naruszenie prawa procesowego, przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroniki; naruszenie tego prawa (art. 233 § 1 k.p.c.) przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i odmówienie wiarygodności zeznaniom powodów oraz nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego; błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że to pozwany kierował pracami nad powstaniem utworu będącego przedmiotem postępowania, a także: naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 8 ust. 1 i 2 prawa autorskiego i uznanie, że to pozwany jest twórcą (...) i tym samym odmówienia powodom przymiotu współtwórców tego systemu.

W oparciu o te zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także, o zasądzenie od pozwanego, solidarnie na swoją rzecz, kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest trafny jedynie jej zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 278 § 1 k.p.c., przez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu elektroniki, która to opinia miałaby istotne znaczenie dla wyjaśnienia sprawy. Zarzut ten, choć mógł być podniesiony w apelacji (powodowie złożyli zastrzeżenie do protokołu rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, w trybie art. 162 k.p.c., po oddaleniu tego wniosku dowodowego), jest nieskuteczny o tyle, że wymieniony dowód miał być przeprowadzony na okoliczność porównania systemu oferowanego i sprzedawanego przez pozwanego obecnie z systemem opracowanym przez powodów oraz na okoliczność poprawności konstrukcyjnej i funkcjonalności systemu opracowanego przez powoda. Takie tezy dowodowe, zakładające z góry opracowanie systemu będącego przedmiotem współpracy stron, przez W. S. (1), zawierały w istocie rozstrzygnięcie podstawowego zagadnienia w sprawie, a mianowicie autorstwa systemu i opinia biegłego, oparta na takich założeniach, nie mogła być elementem oceny sporu pomiędzy stronami.

Na uwzględnienie zasługują natomiast pozostałe zarzuty apelacji.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i uznać, że jest on uzasadniony albowiem Sąd Okręgowy, wbrew zawartemu w tym przepisie wymogowi, nie dokonał wszechstronnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, przyjmując w istocie za wiarygodne w całości jedynie twierdzenia pozwanego, do ustaleń faktycznych wykorzystując wyłącznie zeznania świadka P. S., mającego wiedzę z okresu kiedy już pozwany z powodem W. S. (1) nie współpracowali i nie wykorzystując dla tych ustaleń zeznań pozostałych świadków.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu pierwszej instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNCP 1999, nr 7-8, poz. 124; postanowienie z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, niepubl.; wyrok z dnia 31 marca 2000 r., II CKN 762/98, niepubl.; postanowienie z dnia 11 kwietnia 2000 r., III CKN 234/00, niepubl.; wyrok z dnia 26 maja 2000 r., I CKN 729/98 niepubl.; wyrok z dnia 26 października 2000 r., II CKN 310/00, niepubl.; postanowienie z dnia 8 listopada 2000 r., III CKN 1378/00, niepubl.; wyrok z dnia 9 listopada 2000 r., II CKN 329/00, niepubl.; wyrok z dnia 22 października 2002 r., III CKN 1091/00, niepubl.; wyrok z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CKN 1466/00, niepubl.; wyrok z dnia 18 września 2003 r., I CK 96/02, niepubl.; postanowienie z dnia 6 listopada 2003 r., II CK 188/02, niepubl.; postanowienie z dnia 20 listopada 2003 r., III CK 84/02, niepubl.; wyrok z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 314/02, niepubl.; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., IV CK 537/03, niepubl.; wyrok z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 26/05, niepubl.; wyrok z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 22/07, niepubl.). Taka ocena, oparta na materiale dowodowym zgromadzonym przed Sądem pierwszej instancji, nie oznacza przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny, dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem pierwszej instancji uznał przede wszystkim, że powinna być ona dokonana przez pryzmat istoty spornego zagadnienia w tej sprawie, a mianowicie: czy strony, a jeżeli tak to w jakiej części są twórcami utworu w postaci (...) opisanego w pozwie i objętego żądaniem ustalenia praw autorskich do niego (zwanego dalej Systemem). To oznacza, że istotne dla rozstrzygnięcia tak zdefiniowanego sporu mają ustalenia faktyczne dotyczące tego czy powodowie także, a nie tylko pozwany, byli współtwórcami Systemu w jego pierwotnej wersji. Ta wersja bowiem zawierała w sobie myśl twórczą, a jej późniejsze udoskonalanie, modyfikacje i zmiany nie miały, z punktu widzenia treści żądania pozwu, znaczenia. To prowadzi do pierwszej istotnej uwagi w ocenie materiału dowodowego sprawy, tej mianowicie, że ustalenia faktyczne dotyczące współpracy stron, powinny się koncentrować na okresie kiedy System był tworzony i został przygotowany do wdrożenia go do używania przez hodowców gołębi. Chodzi zatem o okres od początku 2004 roku (początek współpracy) do listopada 2006 roku, kiedy niespornie System nad którym pracowali powodowie i pozwany został dopuszczony przez Zarząd Główny (...) Związku (...) do lotów konkursowych. W tym okresie ocena twórczego charakteru pracy dokonana przez strony jest odmienna. Powód W. S. (1) wskazał, że pomysł opracowania Systemu był E. W. (1), a decyzję o współpracy podjęli wszyscy wspólnie. Opisał też podział ról jaki był przedmiotem uzgodnień, faktycznie wykonywane przez każdego z nich prace, przebieg konsultacji i starań o dopuszczenie Systemu do użytkowania. Wskazał między innymi, że to on zaprojektował pierwszą wersję zegara, zmontował kompletny zegar w pierwotnej wersji, a wspólnie z pozwanym wykonywali prace projektowe, opracowali model anteny. Taki komplet otrzymał E. W. (1) aby zweryfikował wynik ich pracy i zgłosił uwagi. Następnie powstał egzemplarz prototypowy, nad powstaniem którego prace trwały w 2005 roku. W 2006 roku ten prototyp został zaprezentowany przez powodów i pozwanego na posiedzeniu Zarządu Związku (...) (przesłuchanie stron – karta 261, 262 akt). Taki przebieg wydarzeń potwierdził powód E. W. (1) dodając, że pozwany nie mając kontaktu z hodowcami gołębi, nie miał szans samodzielnie wymyślić tych rozwiązań, które obecnie w tym systemie funkcjonują, że to on był pomysłodawcą opracowania Systemu i w tym celu pokazał pozwanemu inny tego typu system funkcjonujący już na rynku (przesłuchanie stron – karta 263, 264 akt). Pozwany natomiast utrzymywał, że to on jest pomysłodawcą Systemu (choć przyznał, że dowiedział się o takich urządzeniach od powoda E. W.) i przedstawił koncepcję zbudowania takiego urządzenia W. S., proponując mu współpracę przy tym projekcie. Pozwany podał, że poprosił W. S. o zrobienie prototypu Systemu, przekazując mu wszystkie wytyczne do zrobienia prototypu. Przedstawił W. S. jak powinna wyglądać klawiatura, wyświetlacz, co i w jaki sposób powinno być na wyświetlaczu prezentowane. Szczegóły techniczne pozostawił W. S. do decyzji. W. S. miał otrzymać wynagrodzenie za jego pracę wówczas, gdy projekt przyniesie dochód, sam zainwestował w projekt około

100 000 złotych, powód W. S. 16 000 złotych, które pozwany mu zwrócił jako pożyczkę (przesłuchanie stron – karta 266,267 akt).

Dokonując oceny tych dowodów nie sposób, jak uczynił to Sąd Okręgowy, przyjąć, że to pozwany jest wyłącznym twórcą Systemu. Wszak on sam przyznał, że z powodem W. S. (na gruncie technicznym) współpracował przy tworzeniu pierwotnej wersji, a następnie prototypu, który stał się podstawą urządzenia dopuszczonego do użytkowania zgodnie z jego przeznaczeniem. Przyznał także, że współpracował z powodem E. W. i to rozmowa z nim zainspirowała go do pomysłu produkowania Systemu. Twierdzenia stron, z natury subiektywne, należy poddać weryfikacji przez pryzmat zeznań świadków. O przydatności zeznań świadka P. S. była już mowa wyżej, dodać jedynie należy, że świadek był pracownikiem pozwanego od lipca 2009 roku do maja 2010 roku (karta 193 akt), kiedy pozwany nie współpracował już z powodem W. S., natomiast odnośnie do współpracy z E. W., świadek zeznał o konsultacjach fachowych prowadzonych przez pozwanego z tym powodem. Również świadek P. P. mówił o spotkaniach stron w celu omówienia szczegółów dotyczących opracowania Systemu (karta 192,193 akt). Świadek P. G. mówił o roli jaką odegrał w testowaniu Systemu E. W. oraz o tym, że słyszał od powodów o wspólnym zamiarze stron stworzenia spółki produkującej (...). Wreszcie świadek R. K. zeznał, że postrzegał strony jako osoby które wymyśliły System, założyły firmę i sprzedawały urządzenie, a od E. W. dowiedział się, że strony są autorami tego projektu (karta 260 akt). Tych zeznań, biorąc pod uwagę że pochodzą od osób niezainteresowanych bezpośrednio wynikiem tej sprawy, nie można bagatelizować i włączając je do oceny wiarygodności twierdzeń stron, należy uznać, że niewątpliwie strony współpracowały przy tworzeniu Systemu, współpraca ta była odbierana na zewnątrz, w szczególności przez środowisko do którego System był adresowany, jako wspólne tworzenie tego projektu.

Uznać zatem ostatecznie należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, wbrew konkluzji Sądu pierwszej instancji dokonanej już na gruncie prawa materialnego, pozwala na poczynienie tego zasadniczego ustalenia faktycznego, że udział każdego z powodów oraz pozwanego, w ramach współpracy przy powstawaniu Systemu, poczynając od początku 2004 roku aż do skutecznego wprowadzenia Systemu do konkursów lotów gołębi w końcu 2006 roku, istniał i miał charakter twórczy w tym znaczeniu, że bez udziału któregośkolwiek z trzech współpracowników System w wersji dopuszczonej do użytkowania by nie powstał.

Nie przeczy temu teza ostatniego z zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa procesowego, gdzie skarżący zarzucają, że to pozwany kierował pracami nad zaprojektowaniem i wykonaniem Systemu. Nawet bowiem gdyby przypisać pozwanemu funkcje kierowniczą, co istotnie nie wynika w sposób bezsprzeczny z materiału dowodowego, to i tak nie wyklucza to współautorstwa powodów.

Poczynienie tych ustaleń faktycznych w oparciu o odmienną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd pierwszej instancji nakazuje uznanie za uzasadniony zarzutu apelacji naruszenia prawa materialnego i prowadzi do wniosku że, po pierwsze, powodowie i pozwany są współtwórcami Systemu (w rozumieniu art. 9 zdanie pierwsze ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych - zwanej dalej ustawą), po drugie, powodowie nie zdołali wykazać (zgodnie z art. 6 k.c.), wielkości przysługujących im udziałów, a to oznacza, iż zastosowanie powinien tu znaleźć art. 9 zdanie drugie ustawy, z którego wynika domniemanie równości udziałów współtwórców w prawie autorskim. To domniemanie, a nie domniemanie autorstwa utworu, zawarte w art. 8 ust. 2 ustawy (które przypisuje znaczenie nazwisku osoby która w charakterze twórcy uwidoczniła została na egzemplarzach utworu), powinno być brane pod uwagę w okolicznościach tej sprawy. Jest to bowiem sprawa o ustalenie udziałów w prawie autorskim do utworu, a istotą w niej sporu jest to, czy strony są współtwórcami Systemu i, jak podkreślono na wstępie tych rozważań, ocenie podlegać tu powinien twórczy udział w powstaniu utworu (Systemu), a nie to pod czyim szyldem czy nazwiskiem System w obecnej wersji jest sprzedawany. Z tego też względu, nie mają dla rozstrzygnięcia tej sprawy znaczenia te wszystkie okoliczności na które powoływał się pozwany i które oceniał także Sąd pierwszej instancji dotyczące sposobu finansowania, sposobu produkcji urządzeń, podejmowania czynności z tym związanych w ramach działalności gospodarczej prowadzonej wyłącznie przez pozwanego. Te okoliczności dotyczące finansowania przedsięwzięcia miałyby znaczenia na gruncie rozliczeń majątkowych współtwórców, a te nie są przedmiotem tego postępowania.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż powodowi i pozwanemu przysługują prawa autorskie do Systemu w częściach równych – po 1/3, oddalił powództwo zmierzające do ustalenia udziałów powodów po 45%, w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu przyjmując, w oparciu o art. 100 k.p.c., że powodowie wygrali proces w 73,4 %; w pozostałej części apelacja, której wnioski powtarzały żądanie pozwu, została oddalona, zgodnie z art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono również na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.